

PISMA ELLEN WHITE A INTERPRETACJA BIBLII

GŁOS ADWENTU

DWUMIESIĘCZNIK KOŚCIOŁA ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO W RP wrzesień-październik 2024 ISSN 0860-2476 CENA 16,50 zł (w tym 5% VAT)

KOŚCIÓŁ W CZASACH HITLERA

PRZYGOTOWANIE
NA CZAS KOŃCA

**ADWENTYZM DNIA SIÓDMEGO
A „NORMALNE CHRZEŚCJAŃSTWO”**

Miej serce i patrzaj w serce 3

Tylko sobie wyobraź! 4

Kościół w czasach Hitlera 9

Czy powinniśmy używać
pism Ellen White
do interpretacji Biblii? 12Adwentyzm dnia siódmego
a „normalne chrześcijaństwo” 15

Przygotowanie na czas ucisku 18

Życie poświęcone służbie.
Odszedł pastor Piotr Heród 22Z wizytą u szwajcarskich
reformatorów 25Jubileusz Filii ChSch
w Skoczowie 26

Wiadomości z kraju 29

GŁOS ADWENTU

Dwumiesięcznik Kościoła Adwentystów
Dnia Siódmego w Rzeczypospolitej Polskiej.
Ukazuje się od 1913 roku.

Redaguje kolegium:

Andrzej Siciński (redaktor naczelny),
Katarzyna Lewkowicz-Siejka (sekretarz redakcji).Tłumaczenie: Andrzej Siciński
z „Adventist World” 9/2024.

Projekt makiety: Daria Ziędalska-Gil.

Łamanie: Jarosław Kauc.

Wydawca: Wydawnictwo „Znaki Czasu”,
ul. Foksal 8/3, 00-366 Warszawa,
e-mail: redakcja@znakiczasu.pl.

Nakład 1100 egz.

Dział handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”
pn.-czw. — godz. 8-16, pt. — godz. 8-13
tel.: 22-331-98-00, e-mail: kontakt@znakiczasu.pl
Sklep internetowy: sklep.znakiczasu.pl.Nasze konta bankowe:
35 1240 6003 1111 0010 6365 5673 (złoty)
98 1240 6003 1787 0010 6572 3505 (dolar)
21 1240 6003 1978 0010 6572 3198 (euro)Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca
oraz zastrzega sobie prawo do skrótów
i zmian w nadesłanych tekstach.

MIEJ SERCE

Dawno temu podczas obrad pewnego ciała kolegialnego argumentowałem, żeby nie zaczynać czegoś, czego nie da się zrobić, bo nie mamy na to pieniędzy. Podparłem się nawet Jezusowym przykładem o potrzebie obliczenia kosztów zbudowania wieży i zgromadzenia na to środków przed przystąpieniem do jej budowy.

Jednak starszy kolega, mający już za sobą wiele zakończonych sukcesem doświadczeń zbierania poważnych środków na zbożne projekty, przekonał pozostałych, że trzeba na to spojrzeć oczami wiary. Wierzył, że na szczytny cel pieniądze się znajdą. Widział to już oczami swojej wyobraźni. I nawet mnie przekonał — na on czas zdecydowanego racjonalistę — że są takie momenty w życiu, iż trzeba po prostu zaufać. Był tym, który mógłby o sobie powiedzieć: „Cucie i wiara silniej mówi do mnie niż mędrca szkiełko i oko”. Moje zastrzeżenia były jak „martwe (...) prawdy, nieznane dla ludu”. Efekt: „Nie znasz prawd żywych, nie obaczysz cudu”!

Ten wstęp nie oznacza, że postuluje nieliczenie się z realiami, kosztami, kosztorysami, możliwościami. Co do zasady należy się ich trzymać, a słowa Pana Jezusa o budowaniu wieży są nadal ważne. Ale są pewne wyjątkowe sytuacje — a Duch nam podpowie które — kiedy należy uruchomić wyobraźnię i spojrzeć sercem.

Właśnie do tego wzywa nas pastor Daniel Duda, przewodniczący Wydziału Transeuropejskiego, w artykule pt. *Tylko sobie wyobraź!* Jego przesłanie to wynik zdarzenia ze sobą myślenia *ale ja...* z myśleniem *ale Bóg...* To pierwsze każe się skupiać na swoich ograniczeniach, a to drugie na Bogu, który może wszystko.

Patrząc racjonalnie, Europa Zachodnia — której częścią, jako Polska, coraz bardziej się stajemy — zamienia się w strefę umierającego chrześcijaństwa. Czy warto tu jeszcze cokolwiek robić — ewangelizować, zakładać zbory, wydawać literaturę misyjną, inwestować w kościelne media? Wielu z nas dało się już przekonać, że nie. Ale czy Bóg nie jest specjalistą od przywracania życia umierającym? I tu autor zaprasza nas do uruchomienia wyobraźni i wyobrażenia sobie, jak miałyby wyglądać nasze zbory, aby ludzie chętnie do nich przychodzili. Nie będę pisał jak — przeczytajcie sami.

Drugi godny szczególnego polecenia artykuł to *Kościół w czasach Hitlera*. Teoretycznie można go uznać za publicystykę historyczną, a że ludzie generalnie nie lubią historii, to część czytelników może przeczyta z niego tylko tytuł i wstęp. Byłoby szkoda, choćby w kontekście słów Salomona, że co było, znów będzie. To nie jest tylko kolejny artykuł o Dietrichu Bonhoefferze, niemieckim teologu luteranckim, który postanowił aktywnie sprzeciwić się Führerowi, co przypłacił życiem. A pamiętajmy, że zrobił to w czasach, gdy niemieckie zbory adwentystyczne nie tylko poddawały się nazistowskiemu reżimowi, ale wielu adwentystów aktywnie i z przekonaniem Hitlera wspierało (sic!). Dziś nasz Kościół w Niemczech i Austrii przeprasza za swoją przeszłość.

PATRZAJ W SERCE



Mnie jednak zastanawia, czy będziemy też przeproszać za przyszłość. Bo przeszłość co jakiś czas się powtarza. Dziś też widzimy, jak na świecie dzieją się rzeczy, które — jak się wydawało — należały już do przeszłości. Czy dziś i jutro popełnimy te same błędy? Bardzo możliwe. Zwłaszcza, gdy nie przeczytamy tego artykułu, bo wbrew pozorom to artykuł o przyszłości.

I w końcu artykuł okładkowy: *Adwentyzm dnia siódmego a „normalne chrześcijaństwo”*. Autor zastanawia się, czy chrześcijanom potrzebna jest tak głęboka wiedza teologiczna. Zdecydowana większość zdaje się dziś pragnąć czegoś odwrotnego — teologicznej prostoty, bez dzielenia włosa na czworo, denominacyjnej dumy i wywyższania się nad innych. Chcą chrześcijaństwa, które nie będzie dziwne, a takie bardziej „normalne”. I dalej następuje bardzo interesujące rozważanie na temat nieustannie w historii zbawienia obecnej „nienormalnej Bożej resztki” — od malutkiego starożytnego Izraela poczynając, przez Kościół pierwszych chrześcijan, po adwentyzm dnia siódmego. Wszyscy oni na swój sposób byli i są nienormalni, w sensie: niepodobni do otaczającego ich świata i dominujących wzorców religijno-kulturowych. W tym sensie bycie nienormalnym ma swoje zalety. Jakież? Czytajcie w artykule.

Podobny temat i mnie niedawno zaintrygował, gdy we wrześniu ubiegłego roku przeczytałem wyniki Spisu Powszechnego z 2021 roku, m.in. w zakresie deklarowanego wyznania religijnego. Mocno spadła liczba deklaracji przynależności do Kościoła katolickiego — z 87 proc. pytanych w roku 2011 do 71 proc. w roku 2021. To spa-

dek o 16 proc., czyli o 6,6 mln wiernych. Dla porównania: w roku 2011 do wyznawania adwentyzmu przynależało się 4900 osób, a po 10 latach... już tylko 3100. Nam „zniknęło” 1800 osób, a to jest spadek o 37 proc. (sic!). Ciekawe, że w tym samym okresie baptyści — Kościół niewiele większy od naszego — stracili tylko 800 wiernych, schodząc z 5900 do 5100. Jeśli taki trend miałby się utrzymać, to za następnych 10 czy 20 lat będziemy rzeczywistą, a nie tylko teologiczną resztką.

We współczesnej Europie, ale i w Polsce, postępuje sekularyzacja, zwłaszcza w młodym pokoleniu. Statystycznie nastolatki rezygnują z życia religijnego przez hipokryzję z Kościoła, kłótnie, lekceważenie ich, niepoświęcanie im czasu przez dorosłych członków Kościoła oraz głoszenie im w Kościołach rzeczy ponad ich głowami, jakiejś skomplikowanej teologii, gdy oni potrzebują, by było jak najprościej.

I tu dochodzimy do styku tematu okładkowego z moimi przemyśleniami. Pisałem już niedawno, że w mojej młodości do natchnienia Biblią przekonały mnie przede wszystkim Przypowieści Salomona — bo było to wiele mądrości na różne tematy, podanych najprościej jak można, w krótkich zdaniach, a przy tym nadzwyczaj aktualnych mimo upływu 3000 lat od ich napisania. Uczylem się z nich, jak żyć, żeby się nie ześwinić, uczciwie i sprawiedliwie; żeby móc się oglądać w lustrze. Jak obcować z ludźmi, nawiązywać właściwe relacje, a niewłaściwe rozpoznać i ich unikać? Skąd mam wiedzieć, co w życiu jest najważniejsze? Do-

wiedziałem się z tej książki, że warto i należy ludziom pomagać, i to bez zbędnej zwłoki. Że nigdy nie należy ludzi wykorzystywać, zwłaszcza ubogich. Że nieuczciwych zdradza język ciała. I żeby nie wdawać się w pyskówki, spory i napominanie szyderców. Strata czasu i energii, a i samemu można oberwać. A w ogóle, jeśli to możliwe, należy unikać złego towarzystwa. Do tego masa ostrzeżeń przed cudzołóstwem, do którego zresztą wcale nie potrzeba dziś cudzego łóżka, i pochwała małżeństwa z zachętą do wytrwałości, aby pokonać różne kryzysy. Bo małżeństwa z kilkudziesięcioletnim stażem nie da się porównać z żadną inną relacją pod względem stopnia bliskości i miłości między dwojgiem ludzi. Wtedy o tym tylko czytałem. Teraz wiem. Do tego dużo w tej księdze o używaniu języka — żeby nie rozgłaszać plotek, przed podjęciem decyzji radzić się wielu osób, nie obrażać się o byle co, rozmawiać łagodnie, a przede wszystkim nie uważać się za wszystkowiedzącego. I mógłbym tak ciągnąć jeszcze o pracy, pieniądzach, zdrowiu i długim życiu.

Religia nie musi być skomplikowana i w istocie nie jest. Owszem, wiele w niej tajemnic, lecz wiele jest już odkrytych. Ale Pan Bóg i tak nie będzie od nikogo wymagał więcej, niż ten ktoś jest w stanie zrozumieć i unieść. 🌿

ANDRZEJ SICIŃSKI

¹ Adam Mickiewicz, *Romantyczność*.

WYDAWNICTWO „ZNAKI CZASU” POLECA



POBUDKI 2025

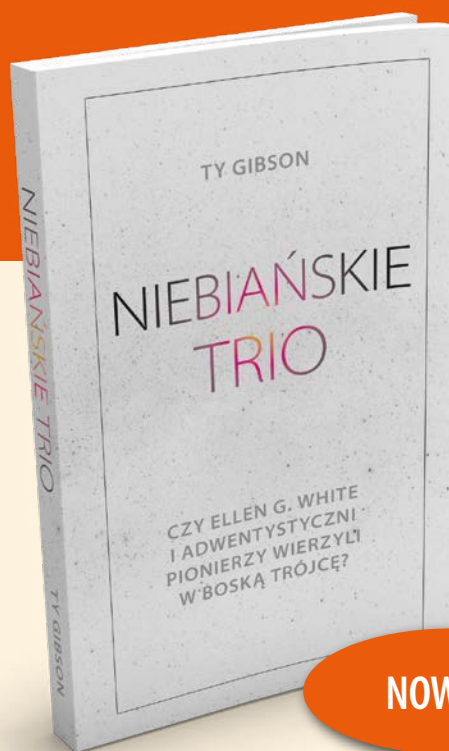
Codziennie rozważania biblijne, które wzmocnią twoją duchowość, poczucie wartości, relacje z innymi ludźmi oraz duchowość. To także praktyczny poradnik dotyczący radzenia sobie z niedomaganiem zdrowia psychicznego, w tym emocjonalnego.

365 refleksji na każdy dzień roku zostało opracowanych przez doświadczonych adwentystycznych psychologów, którzy w praktyczny sposób łączą swą wiedzę zawodową z nauczaniem biblijnym.

Lektura tej książki pomoże ci stawić czoła życiowym wyzwaniom!

Wydawca: Wydawnictwo „Znaki Czasu”.
Stron 384. Oprawa miękka.

Cena det. 55 zł • Cena dla zborów 48 zł



NOWOŚĆ

Ty Gibson w swoim świeżym i przystępnym stylu prezentuje przekonujący wykład na temat nakierowanej na więzi natury Boga. Książka skłania do wywyższenia Chrystusa jako tego, który słusznie ma swoje miejsce w trójjedynym Bóstwie. Czytając ją, będziesz płakać, wzdychać i wykrzykiwać z radości, ponieważ *Niebiańskie Trio* to najbardziej nakierowane na więzi, a jednocześnie obszerne i najpiękniejsze opracowanie adwentystycznego stanowiska w kwestii Trójcy.

O autorze: Ty Gibson jest pełnym pasji adwentystycznym mówcą, współzałożycielem Light Bearers, międzynarodowego wydawnictwa w Stanach Zjednoczonych, oraz autorem ośmiu bestsellerowych książek.

O książce:

- „Przekonujący wykład na temat nakierowanej na więzi natury Boga jako fundamentalnej dla wszelkiej dyskusji o tym, kim On jest i co z tego wynika dla człowieka” (**Jody Washburn**, wykładowczyni teologii oraz języków i kultury Starego Testamentu i Starożytnego Bliskiego Wschodu).
- „Znakomite studium na temat tego, w jaki sposób Ellen G. White i inni pionierzy adwentystyczni rozumieli naukę o Bogu” (**Denis Kaiser**, wykładowca historii Kościoła na Uniwersytecie Andrews).

Wydawca: Wydawnictwo „Znaki Czasu”.
Stron 223. Oprawa miękka.

Cena dla zborów 39 zł